

SYNTEZA SYNODALNA WSPÓLNOTY „DAR”

Wspólnota „DAR” spotyka się przy parafii oo. Redemptorystów Wrocław-Dąbie, jednak członkowie wspólnoty są w wielu parafiach wrocławskich i podwrocławskich – tak więc wnioski dotyczące Kościoła, życia parafialnego i wspólnotowego wyrastają z doświadczeń życia we wspólnocie „DAR” i w różnych wspólnotach parafialnych.

W Syntezie przedstawiono wyniki spotkań synodalnych w porządku chronologicznym. Na początku podano temat, siglum fragmentu odczytywanego na spotkaniu, pytania; następnie podano myśli, które były wypowiedzane przez uczestników a w części „podsumowanie” – myśli, które pojawiły się w większości wypowiedzi w drugiej turze spotkania.

PIERWSZE SPOTKANIE

PYTANIE FUNDAMENTALNE SYNODU

Łk 18,35-43

Pytanie: Kościół synodalny, głosząc Ewangelię, „podąża razem”. Jak owo „podążanie razem” realizuje się dzisiaj w waszym Kościele lokalnym? Do podjęcia jakich kroków zaprasza nas Duch Święty, abyśmy wzrastali w naszym „podążaniu razem”?

Pytania pomocnicze: Jakie doświadczenia z naszego Kościoła przywodzi na myśl to fundamentalne pytanie? Jakie radości wywołały te doświadczenia? Jakie trudności i przeszkody napotkały? Jakie rany wydobyły na światło dzienne? Jakie wzbudziły intuicje? Gdzie w tych doświadczeniach rozbrzmiewa głos Ducha Świętego? O co nas prosi? Co z dotychczasowych doświadczeń jest cenne i co należałoby zachować? Jakie są perspektywy zmian, jakie kroki należy podjąć? Gdzie dostrzegamy zgodność? Jakie drogi otwierają się dla naszej parafii, dla naszego Kościoła diecezjalnego?

W trakcie dzielenia się padły, między innymi, następujące stwierdzenia:

- relacje to rozumienie się, rozmowa, poznawanie się, otwartość na siebie
- zagrożenia w Kościele to relacje: klient-usługodawca i nauczyciel-uczeń (bez prawa do dyskusji)
- podążamy razem tylko, jeśli podążamy z Jezusem i podążamy w pokorze
- świat jest indywidualistyczny (i jest to zagrożenie dla Kościoła: księża, którzy wiedzą lepiej niż Papież i Duch Święty, to rodzi chaos i zwalczające się myśli)
- Kościół jako zbiór zasad – to za mało, wszystko zmienia chrzest w Duchu Świętym
- jest potrzeba, żeby być świadkiem
- nie rób samemu tego, co można zrobić razem
- nie czuję się potrzebna, nie znamy się
- Kościół podąża razem, kiedy głosi, także będąc „tłumem” (por. Łk 18,35-43)
- podążanie razem to wspólnoty, razem to także różnorodność,
- potrzebne jest rozumienie innych religii,
- poznawać, to aktywnie słuchać.

Podsumowanie:

Potrzebne jest, aby stanąć w prawdzie względem siebie, żeby to zrobić musimy być razem, bo dobrze być razem, dobrze być we wspólnocie. Aby zbiorowość (np. parafia) mogła stać się wspólnotą potrzeba otwartości, pokory (tj. braku sztywności, braku postawy, że ktoś wie lepiej i nie dopuszcza innych spojrzeń). Być pokornym, to słuchać Ducha Świętego i budować relacje w Kościele i poza nim .

DRUGIE SPOTKANIE

VIII. WŁADZA I UCZESTNICTWO

Dz 15,1-20

Pytanie: Kościół synodalny jest Kościołem uczestniczącym i współodpowiedzialnym.

Pytania pomocnicze: Kto i jak określa cele wspólnotowe, do których należy dążyć, sposób ich osiągnięcia i kroki, które należy podjąć? Jak sprawowana jest władza w naszym Kościele? W jakich sytuacjach doświadczamy pracy zespołowej i współodpowiedzialności? Jak promowane są posługi i odpowiedzialność świeckich? Jak funkcjonują rady parafialne, Rada Duszpasterska, Rada Kapłańska, inne? Czy są one doświadczeniem owocnym?

W trakcie dzielenia się padły, między innymi, następujące stwierdzenia:

- władza to służba.
- we wspólnocie: dobrze, że jest Rada Pastoralna, dobrze jest, gdy ktoś mnie zachęci do zrobienia czegoś; w parafii często proboszczowie nie chcą się dzielić problemami, pracą.
- brak przepływu informacji Rada – reszta parafii/wspólnoty.
- we wspólnocie jest praca zespołowa, natomiast w parafiach jeśli sami nie wypromujemy się do posługi/zaangażowania, to nie zostaniemy zaangażowani przez parafię,
- parafia vs wspólnota: dążyć do parafii jako wspólnoty,
- bardzo często nie wiadomo czym zajmują się Rady Parafialne (a pojęcia Rada Duszpasterska i Rada Kapłańska są nieznanne),
- może warto wprowadzać w parafiach/wspólnocie użycie komunikatorów, żeby przyspieszać przepływ informacji?

Podsumowanie:

Najważniejszy jest przepływ informacji między „władzą” a „ludem”, tzn., żeby członkowie wspólnoty/parafii wiedzieli przed jakimi problemami stają proboszcz/odpowiedzialni/Rada Parafialna.

Istotne jest zaangażowanie ludzi poprzez zwiększanie ich odpowiedzialności, poprzez powierzanie im jakiś obowiązków/zadań.

Należy dążyć do przekształcania parafii we wspólnotę.

TRZECIE SPOTKANIE

IX. ROZEZNAWANIE I PODEJMOWANIE DECYZJI

Dz 1,10-26

Pytanie: W stylu synodalnym decyzje podejmowane są na drodze rozeznania, na podstawie konsensusu wyływającego ze wspólnego posłuszeństwa Duchowi Świętemu.

Pytania pomocnicze: *Jakie metody stosujemy we wspólnym rozeznawaniu i podejmowaniu decyzji? Jak można je ulepszyć? Jak krzewimy udział w podejmowaniu decyzji w łonie wspólnot zorganizowanych hierarchicznie? Czy nasze metody podejmowania decyzji pomagają nam słuchać całego Ludu Bożego? Jaki wpływ na podejmowanie decyzji ma czas konsultacji? W jaki sposób i za pomocą jakich instrumentów promujemy przejrzystość decyzji i możliwość ich rozliczenia? Co możemy robić, aby wzrastać we wspólnotowym rozeznawaniu duchowym? Jakie metody i procesy stosujemy w podejmowaniu decyzji?*

Pierwsze wrażenie po przeczytaniu pytań pomocniczych to uderzająca „techniczność zagadnień” (*metody, krzewienie udziału, czas konsultacji, przejrzystość i rozliczanie decyzji*) w przeciwieństwie do zaakcentowanego wspólnego posłuszeństwa Duchowi Świętemu. Współgra z tym także nieznamość z praktyki życia Kościoła tychże metod podejmowania decyzji, a zwłaszcza metod, które pozwalają „słuchać całego Ludu Bożego”. Czy praktykowane jest słuchanie Ludu Bożego? Kolejną rozterkę wprowadziło połączenie w pytaniach „rozliczanie decyzji” i „wspólne posłuszeństwo Duchowi Świętemu” – czy możemy rozliczać Ducha Świętego, jeśli ufamy, że decyzja to Jego natchnienie?

W trakcie dzielenia się padły, poza powyższymi także następujące stwierdzenia:

- rozum jest darem Ducha Świętego, więc opieranie decyzji na rozumie jest działaniem w Duchu Świętym,
- często przychodzimy z gotową decyzją i staramy się ją przeforsować bez namysłu nad zdaniem innych. Jest to niebezpieczeństwo związane z podejmowaniem decyzji. Innym niebezpieczeństwem jest niepodjęcie decyzji, zwlekanie z tym. Kolejnym zagrożeniem jest podjęcie decyzji, ale nie podjęcie działań z tym związanych.
- decyzje rodzą się z pragnienia serca (modlitwy) i rozmów,
- trudno jest, aby wszyscy uczestniczyli w podejmowaniu decyzji, ale w trakcie namysłu nad decyzją we wspólnocie (parafii) dobrze jest wezwać całą wspólnotę (parafię) do modlitwy w tej intencji,
- wypowiedzi spójne i rodzące pokój w sercu, znajdujące potwierdzenie w Piśmie Św. a potem przynoszące dobre owoce to elementy rozeznania
- potrzebna jest wrażliwość na słuchanie innych,
- najważniejsze to rozpoznać Boże potrzeby, Boże pragnienia
- jak podejmować decyzję: na zasadzie konsensusu czy rozeznawania?
- trzeba też zwrócić uwagę na czas konsultacji w sprawie decyzji, często im dłuższy tym gorzej,
- dobrze, żeby decyzje były ujednocicane w kościele (np. wymagania dotyczące przygotowujących się do pierwszej komunii czy bierzmowania).

Podsumowanie:

Podjęcie decyzji w Kościele to nie referendum czy demokracja, ale dobrze, żeby wszyscy wiedzieli w jakich kwestiach potrzebna jest decyzja.

Można rozliczać decyzje małej wagi, jak rozliczać decyzje, których owoce będą za lata? Jak rozliczać Ducha Świętego?

Trzeba szukać tego, czego chce Bóg i wystrzegać się przepychania decyzji i nadmiernego aktywizmu oraz niepodejmowania decyzji (odkładania decyzji).

CZWARTE SPOTKANIE

IV. CELEBROWANIE

Łk 24, 13-35

Pytanie: „Podążanie razem” jest możliwe tylko wtedy, gdy opiera się na wspólnotowym słuchaniu Słowa i sprawowaniu Eucharystii.

Pytania pomocnicze: *W jaki sposób modlitwa i celebrowanie liturgiczne wpływają na tworzenie naszej wspólnoty? Co czynimy, aby Eucharystia stała się centrum życia wspólnoty parafialnej? W jaki sposób modlitwa i celebrowanie liturgiczne ukierunkowują nasze wspólne życie oraz wpływają na nasze najważniejsze decyzje? W jaki sposób inspirują najważniejsze decyzje? Co robimy, aby wszyscy wierni brali czynny udział w liturgii? Jakie jest zaangażowanie świeckich w przygotowanie i przeżywanie liturgii?*

Wiele pytań pomocniczych pozostaje niezrozumiałych.

W trakcie dzielenia się padły, między innymi, następujące stwierdzenia:

- jest wiele elementów liturgii zapomnianych, które jednak pomagają w jej właściwym przeżywaniu i warte są przypomnienia (np. zwracanie się w stronę odczytującego Ewangelię)
- bardzo często brakuje zrozumienia tego, co się dzieje [na liturgii], to uniemożliwia tworzenie wspólnoty na podstawie liturgii, potrzeba jest wyjaśniania czyli katechezy,
- opis wieczerzy w Emaus to opis mszy: najpierw są wyjaśnienia Pisma a potem łamanie chleba; bardzo często w Kościele brakuje wyjaśnień Pisma,
- spotyka się tendencję skracania mszy świętej (ułatwienia dla dzieci, rodziców) nie negując takich potrzeb przydałyby się też „wydłużone” msze św. z pełną, odświętną celebrowaniem.
- czas pandemii, czas bez liturgii (z pustymi kościołami) był czasem trudnym, budzącym odczucie, że wspólnota jest nieistotna oraz, że hierarchia odwraca się od ludu,
- rozeznawanie jest raczej indywidualne, natomiast celebrowanie daje podłoże (pokój) do podjęcia decyzji,
- Eucharystia przemienia i łączy (tak jak u Łk „otwiera oczy”),
- sprawowanie liturgii ma ogromne znaczenie, konieczna jest pieczołowitość i zaangażowanie celebrowania i służby liturgicznej, właściwy dobór pieśni,

- Msza św. tworzy naszą wspólnotę (od tego zaczynamy nasze spotkania), w parafii jest trudniej, często tylko spotykamy się na [na eucharystii] a nie tworzymy wspólnoty,
- parafia nie jest wspólnotą, jak ją przekształcić we wspólnotę? zacząć od małej grupy?

Podsumowanie:

Konieczna jest katecheza o Eucharystii.

Decydująca w sprawowaniu celebracji jest postawa księdza. Świeccy pomogą w celebracji, jednak decydująca jest postawa celebransa

Konieczna jest duża staranność przy celebracjach.

Eucharystia jest początkiem czegoś ważnego, warto to kontynuować przez bycie razem (agape), aby lepiej się rozumieć.

Dobrze, żeby choć jedna msza niedzielna była mszą „długą”, z piękną celebracją, chwilami milczenia, uwielbieniem itd.

Wrocław, kwiecień 2022 r

zebrał: Jacek Grosel